

Umiarkowany optymizm w Kandaharze

#Strategia i polityka 29 października 2010

Brytyjski generał Nick Carter powiedział wczoraj o kolejnych sukcesach sił zagranicznych i rządowych w południowym Afganistanie. By ocenić ich skutki, należy jednak poczekać do lata.

W rejonie miasta Kandahar działa większość z ponad 2900 żołnierzy kanadyjskich. Dysp

Południowo-zachodnia część Afganistanu była silnym bastionem talibów. Po obaleniu ich władzy w 2001, w rejonie stacjonowały jedynie nieliczne formacje ISAF, co doprowadziło do odrodzenia się partyzantki.

Sytuacja w prowincjach Kandahar i Helmand stała się niezwykle trudna. Siły międzynarodowe, głównie Brytyjczycy i Kanadyjczycy, ponosili coraz to większe straty, a lokalne władze kontrolowały jedynie rejony miejskie - i to nie wszystkie - ze stosunkowo silną obsadą wojska i policji. Sytuacja nie zmieniła się znacząco nawet po przerzuceniu w ten rejon dodatkowych sił amerykańskich i rządowych.

Dopiero w bieżącym roku zrealizowano szereg spektakularnych działań antypartyzanckich (zobacz np.: [Operacja Moshtarak](#), [Operacja Moshtarak c.d.](#)), które doprowadziły m.in. do zapewnienia bezpieczeństwa 450-tysięcznemu Kandaharowi, opasania miasta pierścieniem posterunków oraz uzyskania kontroli nad głównymi szlakami komunikacyjnymi na południu prowincji. Zwiększył się obszar oddziaływania rządowej administracji.

Według generała Nicka Cartera, istnieją jeszcze inne oznaki poprawy sytuacji. Pierwszą jest wzrastająca liczba wskazań miejsc podkładania improwizowanych ładunków wybuchowych przez miejscową ludność. Drugim, pozytywnym dla koalicji faktem są pierwsze zgłoszenia Pusztunów - z których rekrutuje się większość partyzantów - do rządowej armii.

Carter stwierdził jednak, że pewność, co do zmiany sytuacji, będzie mieć można dopiero latem przyszłego roku. Rozpoczynająca się zima zawsze oznacza zmniejszenie aktywności podziemia. Podobnie jest również wiosną, w okresie intensywnych prac polowych.



W rejonie miasta Kandahar działa większość z ponad 2900 żołnierzy kanadyjskich. Dysponują oni m.in. lekkimi haubicami M777 / Zdjęcie: US Army

Południowo-zachodnia część Afganistanu była silnym bastionem talibów. Po obaleniu ich władzy w 2001, w rejonie stacjonowały jedynie nieliczne formacje ISAF, co doprowadziło do odrodzenia się partyzantki.

Sytuacja w prowincjach Kandahar i Helmand stała się niezwykle trudna. Siły międzynarodowe, głównie Brytyjczycy i Kanadyjczycy, ponosili coraz to większe straty, a lokalne władze kontrolowały jedynie rejony miejskie - i to nie wszystkie - ze stosunkowo silną obsadą wojska i policji. Sytuacja nie zmieniła się znacząco nawet po przerzuceniu w ten rejon dodatkowych sił amerykańskich i rządowych.

Dopiero w bieżącym roku zrealizowano szereg spektakularnych działań antypartyzanckich (zobacz np.: [Operacja Moshtarak](#), [Operacja Moshtarak c.d.](#)), które doprowadziły m.in. do zapewnienia bezpieczeństwa 450-tysięcznemu Kandaharowi, opasania miasta pierścieniem posterunków oraz uzyskania kontroli nad głównymi szlakami komunikacyjnymi na południu prowincji. Zwiększył się obszar oddziaływania rządowej administracji.

Według generała Nicka Cartera, istnieją jeszcze inne oznaki poprawy sytuacji. Pierwszą jest wzrastająca liczba wskazań miejsc podkładania improwizowanych ładunków wybuchowych przez miejscową ludność. Drugim, pozytywnym dla koalicji faktem są pierwsze zgłoszenia Pusztunów - z których rekrutuje się większość partyzantów - do rządowej armii.

Carter stwierdził jednak, że pewność, co do zmiany sytuacji, będzie mieć można dopiero latem przyszłego roku. Rozpoczynająca się zima zawsze oznacza zmniejszenie aktywności podziemia. Podobnie jest również wiosną, w okresie intensywnych prac polowych.

Powiązane wiadomości

[Umiarkowany optymizm w Kandaharze \(2010-10-29\)](#)

Operacja Moshtarak (2010-02-19)
HIMARS znowu w służbie (2010-02-17)
Trojan w akcji (2010-02-18)
Operacja Moshtarak c.d. (2010-03-05)
Operacja Moshtarak (2010-02-19)
HIMARS znowu w służbie (2010-02-17)
Trojan w akcji (2010-02-18)

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2025 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o